

P R A W E M N A C Z E L N Y M D O B R O P A Ń S T W A !

GŁOS SPOŁECZNY

Dwutygodnik poświęcony sprawom społecznym i kulturalno-oświatowym.

Głos Społeczny wychodzi
1 i 15 każdego miesiąca.Adres redakcji i administracji:
Biała Podlaska, ul. Krótka 1.Redakcja przyjmuje interesantów:
we wtorki, czwartki i soboty:
godz. 13—14.

Prenumerata:

kwartalnie 0.90 zł.
rocznie 3.50 zł.
Konto czekowe P. K. O. 51.161
Wł. konta K.K.O. w Białej Podl.—
z zaznaczn. na odwrocie: na rach.
„Głosu Społecznego”.

Ceny ogłoszeń:

Cała strona — 100 zł. Ogłoszenia
drobne — 10 gr. za wyraz.

TRZYLECIE

W dniu 15 maja b. r. minęło lat 3 od chwili, gdy w steru Rządu Rzeczypospolitej stanął z woli Pana Prezydenta R. P. i rozkazu Naczelnego Wodza generał dr. Felicjan Sławoj-Składkowski.

Okres 3-ch lat jest wprawdzie krótkim w życiu Narodu, gdy jednak wspomnimy, że w okresie przed 1926 rokiem mieliśmy nawet Rządy trzy dni sprawujące władzę, okres 3-ch lat jest wystarczająco długi byśmy mogli stwierdzić, że Polska weszła całkowicie w okres stabilizacji państwowego życia i państwowej pracy.

W ostatnim 3-leciu Państwo nasze przeżywało niezmiernie doniosłe chwile. Żelazna dłoń Premiera stale i konsekwentnie dążyła do wcielenia w czyn wskazań Wielkiego Marszałka, do przeorania psychiki obywateli w oparciu o ideę Państwa, jako czynnika nadrzędnego.

Premier wydał przedewszystkiem nieubłaganą

walkę nieładowi i nieporządkowi oraz samowoli jednostek, które rodzą bezsilę i niemoc narodu. To też ład i porządek przebiły z decyzji Premiera, co wydatnie wpłynęło na zwartą postawę społeczeństwa, które skupiło się wkoło poczynań Rządu i Wojska.

Duże również przemiany zaszły w tym czasie na odcinku życia gospodarczego. Zrównoważony budżet, inwestycje przemysłowo — obronne, budowa dróg, mostów, linii kolejowych, regulacja rzek, budowle z Centralnym Okręgiem Przemysłowym na czele, odzyskanie Zaolzia, sukcesy polityki zagranicznej i twarde przeciwstawienie się wrogom — oto część prac Rządu gen. Sławoj-Składkowskiego.

Trzydziecie — to nietylko uroczysta chwila dla Czcigodnego Jubilata, lecz chlubny i ważny okres dla całej Polski.

Rustaw.

Na „Dzień Spółdzielczości“

„Spółdzielczość to nie tylko wielki ruch gospodarczy, ale równocześnie sięgający głębi serc — wielki ruch moralny, dążący do oczyszczenia dusz ludzkich“ (St. Thugutt).

Dzień Spółdzielczości jest corocznym bilansem naszej pracy, jest obrachunkiem rzeczy dokonanych oraz obliczeniem zobowiązań wobec najbliższej przyszłości.

I stąd nabiera charakteru świątecznej manifestacji uczuć spółdzielczych.

Chwila obecna w jakiej obchodzimy to święto jest osobliwa, ale nie jest dla nas niespodzianką.

Spółdzielczość jako ruch społeczno-gospodarczy w swej pracy wychowawczej od zarania swego istnienia stawiała sobie cele samowystarczalności gospodarczej Polski w oparciu o wyzwolone siły własne.

To też ze stoickim spokojem czekamy na chwilę potrzeb, jakie przyszłość może nałożyć nam do spełnienia z całą masą zadań. Oczekiwanie spółdzielcze nie jest bierne, my czekamy

ze zdwojoną ale normalną pracą. Tym pewniej się czujemy, że jesteśmy gotowi.

Gotowość nasza opiera się na zwartości mas spółdzielczych na współdziałaniu wszystkich członków, którzy każdy trud podejmą, podyktowany potrzebą służby Polsce.

Jesteśmy zwarci milionami serc i milionami głów w oparciu o własne miliony złotych! I silni słusnością swych idei oraz organizacją aparatu wytwórczego t. j. naszych fabryk jak i aparatu rozdzielczego czyli rozmieszczeniem przestrzennym placówek.

W dniu tym tęczowe sztandary szumiąc nad głowami napełniają dumą serca spółdzielcze, tak jak szum skrzydeł husarii na polach bitew ongiś napełniał dumą serca polskich rycerzy, a jednocześnie siał postrach u wrogów.

Na zakończenie przytoczę wyjątek z przemówienia radiowego M. Rapackiego w 1937 roku z okazji Dnia Spółdzielczości, a gdzie wyraźnie ujęto stosunek spółdzielczości do Państwa:

„Polska to owoc pracy tysięcy najlepszych umysłów i dziesiątków milionów rąk, czarnych od pługa, twardych od młota i oskarda. Polska to milionowe rzesze ludu pracującego na szerokich, przestrzennych polach, po ciasnych zadymionych fabrykach i warsztatach, przy biurkach, w pracowniach i w ubogich pokojach uczonych, myślicieli i poetów.

One to — te masy pracujące, tworzyły i tworzą Polskę. Ich rozwój, ich wzrost, ich praca — to przyszłość Polski. Kto przeciw nim —

ten przeciw Polsce...

My, spółdzielcy, chcemy dźwignąć nasz kraj i zadziwić nim cały świat — nie jego brutalną siłą, nie bogactwem jednostek, lecz urzeczywistnieniem w nim najwznioślejszych i najpiękniejszych ideałów ludzkości: wolnością, rozumem, cnotą i dobrobytem wszystkich jego obywateli, wzorowością jego urządzeń.

I dlatego mówimy: Spółdzielczość buduje siłę społeczno-gospodarczą Polski.“

St. Duński.

Młoda Wieś obraduje

W dniu 14 maja b. r. odbył się w Białej Podl. Walny Zjazd Powiat. Związku Młodej Wsi. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo oraz przemarsz zwartych kolumn ze sztandarem do miejsca obrad.

Obrady o godz. 11 po odśpiewaniu hymnu „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe...”, zagaił i gości powitał prezes Fr. Dąbrowski.

Z pośród licznych gości przybyłych na Zjazd przemawiali: p. star. pow. dr. M. Lutman, ppłk. W. Budrewicz d-ca garnizonu, p. M. Pater insp. szk., p. K. Bednarz prezes Oddz. Pow. Z. N. P. i inni.

Bezpośrednio po przyjęciu porządku dziennego zgłoszono depeşe hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza, Min. Becka i Min. J. Poniatowskiego. Po odczytaniu każdej depeшы trwały niemilkzące oklaski, gdyż młodzież wsi podlaskiej wyrażała w nich swoją zwartość, siłę i gotowość do ofiar w obronie granic Polski.

Następnym punktem był referat delegata Wojew. Zw. z Lublina p. t. „Ruch młodowiejski w dzisiejszej sytuacji”.

Dawno już sala rekreacyjna Liceum Żeńskiego nie tętniła tak żywiołowymi wybuchami entuzjazmu, jaki stwarzali w czasie wygłaszania referatu delegaci wspólnie z gośćmi. Prosto przerywano referat w poszczególnych fragmentach, aby dać wyraz uczuć gromadnej woli żywotnym zagadnieniom referatu. A mówiono: „Wypada nam dziś radzić w chwilach szczególnie ważnych i cie-

kawych zarówno dla życia wsi jak i całego Narodu, a nawet dla wielu Państw“.

Po nakreśleniu planu przebudowy społeczno-gospodarczej i prac ideowo-programowych na zakończenie referent wzywał szeregi młodzieży wiejskiej do zdwojonej czujności na sprawy państwowe na wszystkich sobie dostępnych odcinkach pracy.

Po referacie przystąpiono do sprawozdania Zarządu za rok ubiegły.

W dziale organizacyjnym zanotowano 46 kół, 363 zebrania, liczny udział w Kongresie (163 osoby), dożynki powiatowe, wieczory artystyczne i wieczorki. W dziale oświatowym zespoły samokształceniowe, spółdzielcze, sekcje prac koleżanek, czytelnictwo, kursy oświatowe, higieny, opl.-gaz., kroju czy przysp. rolniczego, a wszystko to poparte wielocyfrowymi liczbami świadczyło wymownie o dokonanej pracy.

W dziale finansowym oszczędna i celowa gospodarka oraz rozbudowa funduszy stypendialnych.

Po zwyczajowym sprawozdaniu Kom. Kontrol. przedstawiono plan pracy na rok przyszły, obszerny w swym zasięgu, ale wnioskując z prac dokonanych — realny.

Wybory nowych władz i rezolucje w sprawie stypendiów Podl. Uniw. Lud. w Woskresienicach zakończyły obrady Młodej Wsi Podlaskiej, kroczącej nieustępliwie do swych zamierzonych celów ku pomnożeniu dobra powszechnego wsi polskiej i potęgi Państwa!

St. Duński.

Spółdzielczość — drugim frontem naszej potęgi

„Gospodarka spółdzielcza to istotne niezależnienie naszego życia gospodarczego od zagranicznych i krajowych obcych kapitałów i obcej dyspozycji”. (M. Rapacki.)

Groza wojny, jaka zda się zawisła w powietrzu będzie uzależniona od całego szeregu spraw. Na czoło przeciwstawięń wysuwają się dwie kwestie, które będą decydowały o zwycięstwie: pierwsza to siła Armii, a druga to postawa społeczeństwa.

Czynnik pierwszy jest u nas bezsporny, na dowód czego mamy w wypowiedzianych opiniach przyjaciół zdania bardzo pochlebne; natomiast u wrogów zjawia się bojaźń i strach i... stąd dopiero płynący szacunek. Sprawa druga choć jest również jasna wymaga kilku słów komentarzy.

Na postawę społeczeństwa składają się różne rzeczy. Wchodzi tu w grę czynnik emocjonalny czyli uczuciowy, który osiągnęliśmy w 100%, oraz strona gospodarcza organizacji życia.

I tu są pewne rzeczy do zrobienia.

Na podstawie zestawień statystycznych wiemy, że w Polsce pod różnymi postaciami w przemyśle i handlu ukrywa się obcy kapitał, który ciągnie zyski z polskiego rynku i przekazuje na cele niezawsze zgodne z interesem Polaków i co gorsza ten zysk, będący najczęściej w rękach niemieckich, idzie na wrogą nam propagandę.

Musimy z tym skończyć! Ale jak? Z pośród wielu dróg radykalnych i ewolucyjnych najważniejszą jest przejęcie tych ośrodków w nasze ręce

czyli unarodowienie przemysłu i handlu.

Rolę tę spełnia najdokładniej Spółdzielczość, gdyż opiera swój byt na kapitale społecznym, rodzimym, tworząc sieć własnych placówek wytwórczych i rozdzielczych.

Ona to wyzwala i buduje siłę gospodarczą społeczeństwa a tym samym i Państwa.

Opierając gospodarstwo narodowe na własnych kapitałach buduje i umacnia drugi front poza Armią, front równie ważny — front gospodarczy. Ona zapewnia stały dopływ żywności i wy-

tworów przemysłowych na front oraz racjonalny rozdział wśród ludności cywilnej.

To też doceniając znaczenie tego frontu Spółdzielczość tak organizuje swój aparat produkcyjny i rozdzielczy, aby nie dopuścić w chwilach ważnych obcych rąk do sabotażu, dywersji czy panicznej spekulacji współdziałającej z wrogiem.

W pracy tej — Spółdzielczości — można pomóc tylko w ten sposób, aby wzmocnić siłę tego ruchu a przez to automatycznie wzmacniać potencjał obrony Polski.

St. Duński.

10 lat opieki nad Matką i Dzieckiem w Białej-Podl.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem została założona w Białej Podl. w r. 1928 przez dr. Wandę Czarnocką — Karpińską. Od r. 1932 kierowniczką Stacji jest p. dr. M. Ogłozowa. Zadanie Stacji — to walka z ogromną u nas śmiertelnością niemowląt. Przeciętny bowiem w Polsce odsetek śmiertelności niemowląt wynosi 20%, podczas gdy we Francji tylko 11%, w Niemczech 8%, w Holandii 4%. Wymieranie dzieci jest u nas szczególnie groźne w rodzinach biednych, w których dochodzi do 50%, liczby dzieci urodzonych. Wśród niemowląt nieślubnych żniwo śmierci sięga 80%.

Praca Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Białej Podl. w zakresie zmniejszenia śmiertelności wśród niemowląt obejmuje: 1) otaczanie opieką matek ciężarnych, a zwłaszcza matek nieślubnych, 2) szeroką propagandę w celu zwalczania sztucznego karmienia dzieci (gdyż śmiertelność tych dzieci jest 4-krotnie większa, niż dzieci karmionych piersią), 3) opiekę nad dziećmi nieślubnymi, podrzutkami i dziećmi pozbawionymi wogóle opieki matczynej, 4) szerzenie wśród matek elementarnych zasad higieny, odżywiania i wychowywania dziecka, 5) pogadanki dla matek w celu zapobiegania chorobom wieku dziecięcego, 6) profilaktykę chorób dziecięcych w samej Stacji, 7) pomoc materialną dla biednych matek. Stacja dąży do tego, ażeby każde dziecko mieć pod swo-

ją stałą i systematyczną opieką.

O wynikach akcji, którą prowadzi Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem świadczy wymownie fakt, iż śmiertelność wśród dzieci, pozostających pod opieką Stacji nie przekracza 3% (przeciętna śmiertelność niemowląt w kraju 20%). W trudnych naogół warunkach bytu materialnego naszego społeczeństwa, a w szczególności — warstw pracowniczych, gdy braki w oświacie i kulturze społecznej dają się jeszcze tak silnie odczuwać na każdym kroku, Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem spełnia niezwykle doniosłą rolę społeczną, pomagając realizować hasło: „Zdrowe dziecko — to fundament potęgi Państwa”.

10-letnia praca Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Białej Podl. zyskała wśród tutejszego społeczeństwa niewątpliwe uznanie. Jesteśmy przekonani, że na progu drugiego dziesięciolecia zarówno samorząd, jak i instytucje i ogół okażą Stacji swe poparcie materialne w takim stopniu, aby działalność tej placówki mogła dorównać naszemu, wciąż narastającym potrzebom społecznym i państwowym.

I. K.

PRENUMERUJ CIE

C Z Y T A J C I E

ROZPOWSZECHNIAJ CIE

„GŁOS SPOŁECZNY”

PRENUMERATA ROCZNA 3.50 ZŁ.

Na tle wyborów do Rady Miejskiej

Biała, jak również szereg miast polskich, w dniu 21 maja b. r. przeżyła dzień wyborów do Rady Miejskiej. Jednakże w Białej społeczeństwo naogół b. mało interesowało się tą sprawą. Widocznie dzisiejsza ogólnoeuropejska sytuacja, tak zaciążyła na umysłach, że sprawy miejscowe aczkolwiek ważne, przechodzą bez większych wrażeń i poza zainteresowanymi kandydatami i matym naogół gronem osób, nikt się tymi sprawami nie przejmuje. Coprawda na 24 miejsc w Radzie Miejskiej, ubiegało się o tytuł „ojców miasta” 88 kandydatów, lecz to jednakże żadną miarą na liczbowe powiększenie składu Rady, nie mogło wpłynąć.

Do wyborów zgłoszono w Białej 3 listy: 1) Polski Chrześcijański Blok Wyborczy (O. Z. N.), 2) Chrześcijańskie Zrzeszenie Gospodarcze (właściciele realności, albo jak niektórzy mówią narodowcy lub endecy), 3) lista żydowska. Agitacja i walka

wyborcza w Białej była, jednakże młast wieców i zebrzań ograniczała się przeważnie do zarzucenia miasta ulotkami, oklejenia domów i płotów afiszami propagandowymi (wyłącznie listy Nr. 2), a w dniu wyborów zaśmiecienia ulic kartkami wyborczymi. Nie mieliśmy wśród kandydatów na radnych wielkości, albo jak n. p. Chełm Lub. senatorów i nie mogliśmy o nich pisać, że „gdyby wybory do Senatu były powszechne i bezpośrednie, oglądaliby Senat z ulicy lub galerii”, albo że „łatwiej dziś zostać senatorem jak radnym miejskim”, nie mniej jednak duże nasilenie walki przedwyborczej i dużą inicjatywę wykazało zwłaszcza Chrześcijańskie Zrzeszenie Gospodarcze.

W prasie o wyborach w Białej nic a nic się nie słyszało. Było wprowadzić kilka wieców z bardzo małą ilością publiki, lecz te nie miały żadnego wpływu na przebieg wyborów, a tylko dały innym temat do kpinek, bo n. p. opowiadają, że na jednym z wieców każdy kandydat na radnego jechał na innym koniku. I tak podobno: jeden jechał na studni,

Spółdzielczość dusz

(Jeszcze o Uniwersytecie Ludowym w Woskzrenicach)

Coraz wyraźniej i szczerzej przyjmuje dzisiejsze życie formę spółdzielczą. Spółdzielczość wypiera z wolna w dziedzinie gospodarczej ustrój kapitalistyczny, przenika do dziedzin społecznych. I obejmować będzie wszystko coraz mocniej, bo treść jej oparta jest na epoce ducha, nie na materii, nie na doczesności, nie na pieniądzu i ujemnych żądach. Skarby duszy i podstawy szczęścia ludzkiego są przedmiotem jej zabiegów — sprawiedliwość, równość, wolność. Droga jej nie licytacja, wyścig, zawody, bo w nich ktoś zawsze zostaje w tyle i jest gorszym i upokorzo-

z ludźmi. Wyrabia samodzielność, bo ona może być czynną siłą przy współdziałaniu świadomym i ochotnym; stwarza atmosferę kultury rodzinnej, bo w niej człowiek czuje się wolnym, a nie przymuszonym. A to są także czynniki prawdziwej demokracji.

Ten duch wychowania, obejmując powoli coraz szersze kręgi, powiedzie od współdziałania pojedynczych ludzi, do współdziałania różnych grup, od nich — do współdziałania narodów, jako rodziny opartej na zasadach dobrej woli, ufności, miłości bliźniego i na umiłowaniu gorącym wspólnego celu, tego „Królestwa Bożego” na ziemi. Spółdziałanie czynne w życiu w myśl idei Uniwersytetów Ludowych — to zrzeczenie nowych ludzi, w których praca nad sobą i z innymi jest największą modlitwą człowieka. J. ONYSZCZUK (szycak).

Składajmy ofiary na F. O. N.!

Nasza postawa

Pragniemy zanotować kilka momentów ilustrujących nastroje i postawę ludu podlaskiego, szczególnie na terenie naszego powiatu.

Kiedy sytuacja międzynarodowa stwarzała wypadki agresji za południową naszą granicę czy w Kłajpedzie — chłopci wsi podlaskich zgłaszali się do przedstawicieli władz państwowych, prosząc o wcielenie ich do Armii. „Bo my są gotowi — my chcemy się bić o swoje”. Nie były to wypadki jakieś odosobnione, a wyrażały wolę gromadną delegacyj zarówno wiosek podbiałskich jak i nadbużańskich.

Rezerwiści z dawniejszych roczników ochotnie zgłaszali się do władz, aby ich przyjęto w szeregi Wojska Polskiego, bo: „Niemiec koniecznie chce klęski”.

Nawiązana rozmowa z tymi ludźmi wykazuje iż owiani są oni wiarą szczęśliwej walki w przyszłej ewentualnej wojnie o ile wróg zechce ugodzić w nasz Honor Narodowy. (ds)

uspokojenie umysłów i pewność niezblita. I okazało się, że społeczeństwo przemówiło. Nic nie pomogły takie czy inne przyrzeczenia publiczne, zalety gardła czy głowy, bo byli nawet kandydaci którzy ani jednego głosu nie otrzymali. To bardzo wymowny głos ludu. Ostatecznie wybory dały mandatów: liście Nr. 1 — 13, liście Nr. 2 — 7, liście Nr. 3 — 4. Z listy Nr. 1 przeszli jednak ludzie, którzy nie wiele mają z O.Z.N. wspólnego. Gdzie w Radzie Miejskiej znajdzie się punkt ciężkości? Czy nowa Rada będzie zdolna do pracy dla dobra społeczeństwa i miasta? Przyszłość pokaże. Gorzej tylko, że taki układ sił w Radzie Miejskiej (nie dający nikomu większości) stwarza możliwość różnych gier i rozgrywek (które podobno już są), co nie byłoby ani dobrym ani pożytecznym.

Możliwym jednak jest, że tam gdzie niema większości politycznej, zdecydują zagadnienia gospodarcze. Oby tak było. Rustaw.



Praca przy budowie U. L. w Woskzrenicach już rozpoczęta. Powyższe zdjęcie p. St. Danielaka ilustruje te prace.

nym, ale jej drogą jest współdziałanie równych, współpomoc wzajemna, wpływ wzajemny ludzi i wzajemne ulepszanie się. To nie stworzenie szczęścia kosztem drugich, ale z nimi i dla wszystkich. Spółdzielczość zmierza do zmiany stosunków społecznych.

Wiejski Uniwersytet Ludowy jako taki jest właśnie szkołą wychowującą w idei porozumienia się ludzi, zbliżenia, współdziałania i zbratania dla zbudowania lepszego i szczęśliwszego życia na świecie. Przygotowuje dusze do nowego ustroju świata. Życiem swym rodzinnym nastraja do utrzymywania rodzinnych, braterskich stosunków

drugi na Żydach, trzeci na etyce, a czwarta na... roli kobiet. Czy i gdzie które z nich dojechało?... Mniejsza z tym. Faktem jest, że przedwyborcza agitacja najsilniej się rozwijała cichutko, od domu do domu, pocztą... pantoflową. Rodzita duże nadzieje, stwarzała szerokie plany na przyszłość, rodzita dumę i radość, lecz czy uzasadniona?... Dużo rozczarowań i nieco zadowolenia dał dzień 21 maja b. r.

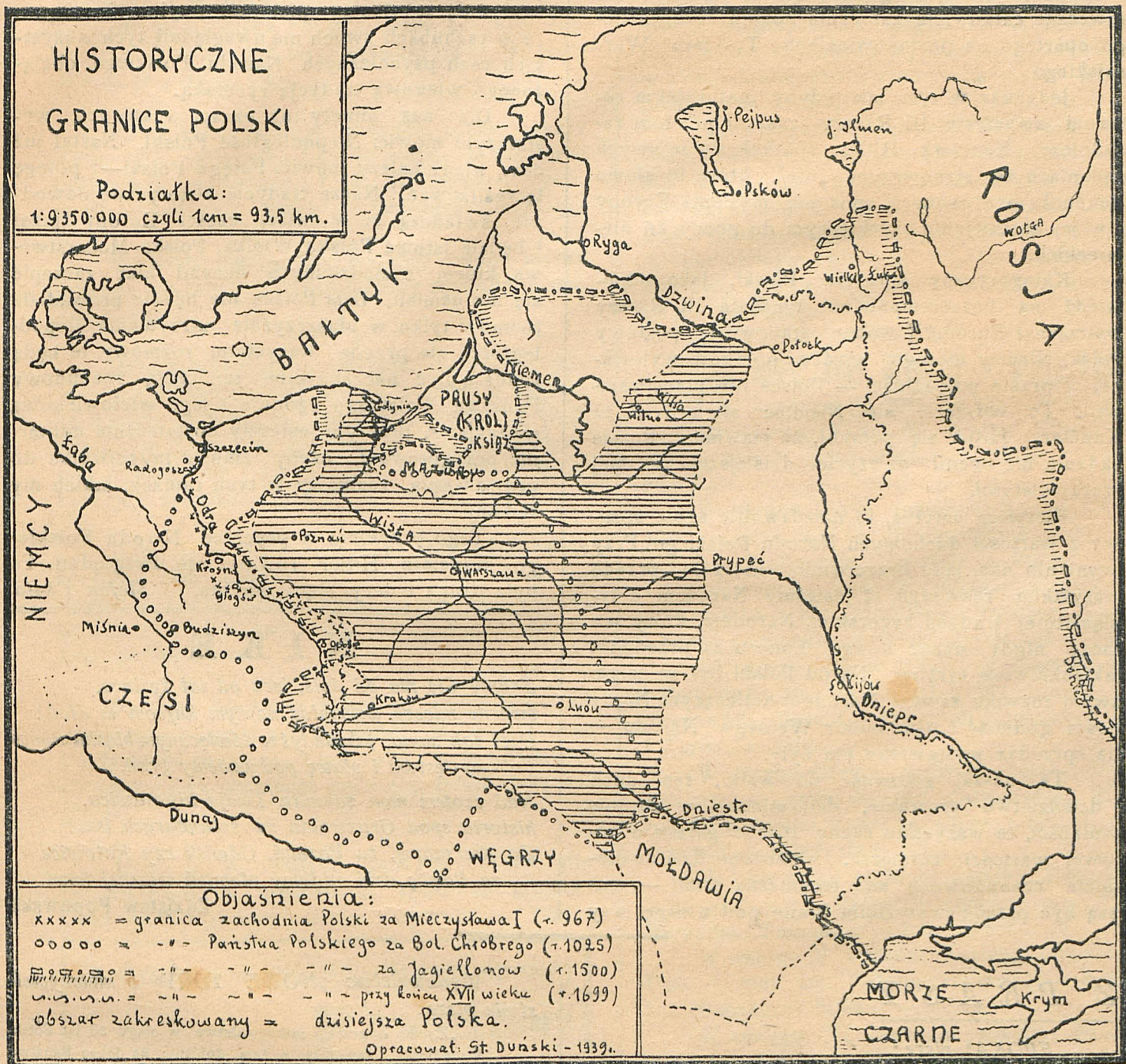
* * *

21 maja. Na rogach ulic pikietę z kartkami wyborczymi. I oto, gdy przeciwnicy — kandydaci nie chcieli nawet na siebie patrzeć, ci pikietarze, często dzieci szkolne (niestety!) wykazali wyższy poziom kultury. Zgodnie gwarzyli sobie dzień cały, wtykając śpieszącym do urn wyborcze kartki jednej i drugiej strony. Był i tacy co mieli nawet kartki do wyboru. Szereg kandydatów na radnych (czy tylko na radnych?) mocno się denerwował.

* * *

Świt 22 maja dał przypuszczalne wyniki i masę plotek. Dopiero wieczorem nastąpiło pewne

POLSKA DAWNIEJ A DZIŚ



Pragnąc unaocznić prawdę historyczną czytelnikom „Głosu Społ.” zamieszczamy mapkę granic Polski z różnych jej okresów dziejowych. Jak łatwo przekonać się z załączonej mapki, dorzecze rzeki Odry stanowiło przez 700 lat naszą „przestrzeń życiową”, w-g modnego dziś u sąsiadów określenia. Widocznym faktem staje się w okresie minionych wieków stałe „spychanie” Polski z jej rdzennych ziem Nadodrzańskich i Nadłabskich. Natomiast dalsza ekspansja na wschodzie poddyktowana była nie względami imperialistycznymi, ale ciężaniem plemion słowiańskich ku Polsce, pod której skrzydłami opiekuńczymi zaznawały błogiego spokoju. Jeżeli chodzi o komentarz odnośnie granic to dla wyrazistości obrazu dodać należy, iż w X i XI wieku Szczecin stanowił główny port Polski na zachodzie, a nasze granice opierały się o Łabę, poza którą pozostały jeszcze niektóre plemiona w niewoli germańskiej. Na południu Morawy, Spisz i Jaworzyna są w granicach

Polski. Granica z 1500 roku dotyczy panowania króla Jana Olbrachta, kiedy to Mołdawia i Prusy Królewskie podlegały Polsce jako kraje lenne. Od roku zaś 1525 Prusy po hołdzie na Wawelu uzyskują jako kraj lenny pewne przywileje i zwą się Prusami Książęcymi, do których włączono t. zw. Mazury. Jedynie Warmia z Brunsbergą, Narzycami, Elblągiem i Malborkiem była ziemią koronną. Gdańsk całe wieki, aż po rok 1793 do Wielkiego Czwartku t. j. do słynnej obrony przed prusactwem był „najwierniejszym miastem Rzeczypospolitej”. Granica zaś z końca XVII wieku, jest granicą ustaloną po Rozejmie Andruszowskim i Pokoju Karłowickim (1699 r.). (d).

UWAGA!

**DNIA 5 CZERWCA 1939 ROKU
 UPŁYWA TERMIN WPLACENIA II-EJ RATY
 POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.**

DWIE OMYŁKI

Trzecia Rzesza w ciągu ostatnich 5 lat znakomicie rozszerzyła granice swego posiadania, niwecząc całkowicie założenia pokoju europejskiego opartego na postanowieniach Traktatu Wersalskiego.

Jednakże w tym, jak gdyby naturalnym rozwoju zwycięstw III Rzeszy zaszedł przełom zasadniczy. Kanclerz Hitler spotkał się w swych żądaniach ze stanowczym „nie”, które to słowo dokonało przewrotu w sposobie myślenia Europy i w jej nastawieniu psychicznym do poczynań niemieckich.

Kategoryczny sprzeciw Polski, jako odpowiedź na bezceremonialne życzenia III Rzeszy wstrząsnął Europą. I wobec stanowczej postawy Polski Niemcy niczego oprócz potoków wylewanej w prasie wściekłości — Polsce nie przeciwstawili. To cofnięcie się Niemiec stwierdza, że Kanclerz Hitler się pomylił, że stawiając Polsce żądania nie ocenił należycie dzisiejszej polskiej rzeczywistości.

Pierwsza omyłka, to niezdawanie sobie sprawy z wartości duchowych Narodu Polskiego. Przy ocenianiu nas, jako przeciwnika należało przede wszystkim rozważyć, iż jesteśmy Narodem o tysiącletniej tradycji rycerskiej, Narodem, który nie może nigdy uznać swego honoru za przedmiot jakichkolwiek targów. Naród Polski był w całym swym rozwoju zawsze Narodem walczącym. Nigdy nasza godność i nasz honor Wolnego Narodu — na sprzedaż wystawione nie były.

Ta nasza gotowość do walki, ten duch i dziedzictwo rycerskie, determinacja w obronie wolności, te wszystkie cechy rozstrzygające o bojowej wartości żołnierza, wzmożone dziś znakomicie rozbudowaną siłą techniczną armii — muszą być przede wszystkim brane pod uwagę przy

liczeniu się z nami, jako z przeciwnikiem w wojnie.

To jest właśnie pierwszą omyłką Kanclerza, że w rachubach swych nie uwzględnił tych wszystkich cech psychicznych Narodu Polskiego, obciążonego wiekową tradycją rycerską.

Dla nas minęły już czasy, w których wystarczyło mówić: Niepodległość Polski. Nastał już czas, kiedy należy mówić: Potęga Polski — i potęgę tę realizować. Nasze tradycje historyczne dowodnie świadczą, że w naszej części Europy musi i będzie istnieć Polska Wielka, Polska Mocarstwowa, której samodzielnych decyzji nikt zaczepić się nie ośmieli. Dziś Polska nie będzie prowadziła rozmów tylko w płaszczyźnie utrzymania niepodległości, ale przede wszystkim rozmowy te będą i muszą być nacechowane tendencją rozbudowy Państwa Polskiego zgodnie z jego wielowiekową tradycją. A przytym jesteśmy dostatecznie militarnie przygotowani, ażeby zmusić przeciwnika do prowadzenia rozmowy w tych ramach, jakich my żądamy.

Tego przełomu w psychice Narodu Polskiego Kanclerz Hitler również nie uwzględnił. To była druga i decydująca omyłka. *Stefan Okuła.*

N I K E

*Znamy Cię nie od dziś, lecz od lat tysiąca,
twarde miecze wciskałaś naszym hufcom w dłoń!
Dziś tak samo, jak kiedyś w dźwięcznym blasku słońca
Po zwycięstwo i stawę podniesiemy broń.*

*Nad czołem nam zakwita Twoja błyskawica,
historia spod Grunwaldu na sztandarach łśni!...
Za Warszawę, za Poznań, Gdańsk czy Katowice
— za Polskę dziś oddamy płomień własnej krwi.*

Zdzisław Popowski.

Z P R A S Y

„EPOKA” pisze:

„Przez wiek cały los Polski związany był z losem wolności europejskiej. Dziś z niepodległością Polski wiąże się losy Europy”.

„WOLA I. CZYN” na temat „rejterady” niemieckiej mówi:

„Niemcy opuszczają Prusy jak szczyry tonący okręt. A może to... odwrót? Może powracają skąd przyšli najeźdźcy z krzyżackiej krwi i ducha, może kością w gardle stanął im już zagrąbiony, prusko-mazurski chleb? Nie chcemy przesądzać w mityce historiozoficznej, ale coś w tym musi być, jeżeli mimo doskonałych warunków, mimo żywej zachęty ze strony władz, Niemcom trudno żyć w zagrąbionym kraju”.

W demokratycznej „KULTURZE” czytamy:

„Śmiało możemy powiedzieć, że spełniamy wobec Europy pożyteczną rolę obrońcy pokoju i zasad dobrego współżycia z ościennymi narodami, szanując ich prawa.

Jeśli miało dojść do wojny z Trzecią Rzeszą, to Polska niewątpliwie wystąpi do niej jako szermierz nie tylko własnego interesu, ale i sprawy ogólnoludzkiej. Będzie to wojna nie tylko o naszą odwieczną ziemię, ale i o wolność i godność człowieka, o zasady moralne w życiu narodów, o zwycięstwo prawa nad przemocą, sprawiedliwości nad bezprawiem. Będzie to walka chrześcijaństwa z nowoczesnym pogaństwem”.

Wydawnictwo „NOWE TORY” o nauczycielstwie pisze:

„Życie i praca nauczycielstwa w ciągu 20 lat Polski Niepodległej, świadczy o tym dobitnie, że dobro Państwa zawsze im przyświeca, w jego ważnej pracy szkolnej i pozaszkolnej; niema bardziej ofiarnej grupy społecznej w Polsce, a patriotyzm swój wykazało na polach bitew, codzienną, znużoną, często ponad siły pracą szkolną i społeczną.

Nauczycielstwo pragnie prawdziwej jedności społeczeństwa.

Idea konsolidacji nie pozwala mu iść do walki z chłodem, robotnikiem, na rozbijanie organizacyj kulturalnych, społecznych i politycznych. Prawdziwa konsolidacja społeczeństwa powinna się opierać na dwu zasadach: sprawiedliwości społecznej i wolności obywatelskiej”. *R.*

Od Redakcji

W związku z konkursem ogłoszonym przez Redakcję „Głosu Społecznego” Nr. 1, 3 i 6 1939 roku na nowelkę osnutą na tle podlaskim, komunikujemy, że na konkurs nadesłano dwie prace: 1) „Czyje?” — nadesłał „Duch Krzyny”, 2) „Syn” — nadesłał „Czarowiec”.

Sąd konkursowy w najbliższych dniach prace te rozpatrzy. O wyniku konkursu Autorzy i Czytelnicy zostaną poinformowani w najbliższym N-rze.

Reflektorem po krawędziach

Gorący okres wyborów do Rad Miejskich minął już, a to spowodowało ochłodzenie umysłów. Lecz zbliża się nowa burza i walka o... fotel burmistrza. Podobno już targi zakulisowe w tej sprawie są w pełnym toku.

*

Różni kandydaci na radnych, różne rzeczy obiecywali wyborcom. Chodzą wersje, że niektórzy przyrzekali wyborcom, iż po najdłuższym życiu, w Białej dadzą się wynieść na Janowską (cmentarz).

*

Wyborcy pytają, czy wszyscy radni, którzy przeszli bez głosowania—przeszliby do Rady i przez głosowanie?

*

Rolę kobiet cenimy wszyscy. Lecz ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się na jednym z wieców że kobieta w domu to... premier, bo pełni funkcje ministrów finansów, aprowizacji, opieki społecznej, wychowania i t.p. A kto w rodzinie pełni funkcje... sekwestratora?!

*

Robi się w Białej wiosenne porządki: sieje trawniki, sadi kwiaty i t.p. Należałoby jednak pamiętać o sporej liczbie publicznych śmietniczek, bo n.p. Plac Wolności jest zaścielony niedopałkami papierosów.

*

Podobno roi się w Białej od kandydatów na przyszłego burmistrza. Słychać, że nawet jest kandydat w sukience. Lecz nikt z kandydatów nie pyta—jaką burmistrz ma pracę, tylko... jaką ma płacę!

*

Jeden z niedoszłych radnych obraził się, bo otrzymał w głosowaniu tylko 20 głosów. Chce wnieść protest przeciw wyborom. *Pik.*

Za drobną składkę kupujesz spokój

PÓWSZECHNY

ZA K Ł A D

UBEZPIECZEŃ

WZAJEMNYCH

zabezpieczy Cię przed:

- ogniem,
- gradem,
- kradzieżą z włamaniem,
- następstwami nieszczęśliwych wypadków,
- odpowiedzialnością cywilną,
- uszkodzeniami samochodów (auto casco).

Zgłoszenia przyjmują:
INSPEKTORAT POWIATOWY w Białej Podl., ul. Prosta № 9, tel. № 28, INSPEKTORAT WOJEWÓDZKI w Lublinie, ul. Spokojna № 3, oraz INSPEKTORATY we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych.

Nie dawać posłuchu plotkom

Obecna sytuacja międzynarodowa jest wykorzystywana przez wrogię Polsce elementy celem rozsiewania najróżnorodniejszych plotek i często wręcz fantastycznych pogłosek. Wrogowie nasi dążą w ten sposób do wytworzenia szkodliwych w Polsce nastrojów i zachwiania naszej jednolitej postawy narodowej.

Przestrzegamy społeczeństwo przed tego rodzaju „robotą“ prowokatorów! Mając pełne zaufanie do Rządu, wierząc w niezachwianą potęgę Narodu, dzielność i bohaterstwo naszej armii — silni i zwarci spokojnie patrzmy w przyszłość. A podstępny plotkom i prowokacjom dajmy odprawę—godną obywateli wielkiej, świadomej szych sił Polski. *K.*

Skład nowej Rady Miejskiej w Białej Podl.

Jak wiadomo w dniu 21 maja b. r. została wybrana nowa Rada Miejska w Białej Podl. Skład nowej Rady Miejskiej przedstawia się następująco:

W okręgu I-szym zostali wybrani: Czatyрко Józef — prac. K.K.O.; Bonikowski Andrzej — dyr. K.K.O.; Miałkowski Bolesław — kupiec; Romal Edward — prac. sądowy; Cytner Fajbuś — kupiec; Suknow Ela Mordko — krawiec; Goldfarb Lejzor — adwokat; Finkielsztejn Moszko — kupiec.

W okręgu II-gim, gdzie głosowanie się nie odbyło radnymi zostali: Delecki Adolf — sędzia (kierownik Sądu Grodzk.); dr. Ogłozowa Maria i Żardecka Zofia.

W okręgu III-cim wybrani zostali: Beranek Tadeusz — przemysłowiec; Suszczyński Piotr — rolnik; Kotowicz Karol — właśc. piekarni; Lubaszewski — Władysław rolnik.

W okręgu IV wybrani zostali: Makaruk Jan instr. ośw. poz.; Medwecki Józef — prac. P.W.S.; Raczyński Stanisław — prac. K.K.O.

W okręgu V wybrani zostali: Grochmalicki Piotr — kier. szk.; Soroko Walerian — dyr. banku; Romańczuk Michał — rolnik.

W okręgu VI wybrani zostali: Raczyński Antoni — emeryt; Karwan Jan — prac. fizyczn. P.W.S. i Luć Bazyli — rolnik.

Jeżeli chodzi o przynależność lub sympatię do organizacji politycznych, to 10 radnych zbliżonych jest do O.Z.N., 3-ch—do Str. Narod., 1 — do P.P.S., 6 bezpart. prorządowców, 1 ortodoks, 1 Poalej Sjon. i 2 Sjonistów. *R.*

Pożyczka Lotnicza na terenie Gminy Witulin

Mieszkańcy Gminy Witulin wykazali duży patriotyzm i ofiarność subskrybując POP na sumę 18.500 zł. Na szczególne uznanie zasługują robotnicy, którzy w okresie subskrypcji przodowali ilością i bezinteresownością. Godnym przykładem, zasługującym na podkreślenie, jest również fakt subskrybowania przez drobnego rolnika Herdę Władysława z Mariampola specjalnie pożyczonych na ten cel 100 zł. Obok pięknego i bezinteresownego ustosunkowania się do akcji subskrybowania POP, znalazła się bardzo mała garstka i takich, którzy chociaż mogli, nie zdali w zakresie POP egzaminu obywatelskiego. Opinia publiczna nie rozgrzesza ich i cierpliwie oczekuje się z ich strony naprawy swego błędu.

Dozbrojenie Lotnicze Państwa

Miesięczny termin subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej był krótki i nie wszyscy mogli w tym czasie zdobyć pieniądze celem wpłacenia 1/3 sumy, na jaką byli obowiązani subskrybować Pożyczkę. Stąd wiele osób subskrybowało niżej przepisanej dla danej grupy społecznej normy lub nawet nie zdążyło wogóle spełnić swego obowiązku obywatelskiego.

Stosownie do decyzji Komisarza Generalnego P.O.P. gen. L. Berbeckiego, od tych osób będą w okresie bieżącym przyjmowane zgłoszenia, iż pragną one bądź podwyższyć sumę subskrybowaną na Pożyczkę, bądź spełnić z opóźnieniem swój obowiązek wobec Państwa. Zarządzenie powyższe dotyczy również tych, którzy z braku środków nie mogli zakupić ani 1 bonu P.O.P., a mogą złożyć jednorazowy — choćby w wysokości od kilku złotych do jednego złotego — datek w myśl założeń P.O.P.

Sumy, zadeklarowane po 6 maja, będą uważane jako bezwrotne ofiary na „Dozbrojenie Lotnicze Państwa“. Oczywiście, nie wyniosą one tyle, ile przy deklaracjach na Pożyczkę.

Realizacja tej zbiórki należy do Komisji Kwalifikacyjnych P.O.P. Komisje będą posługiwać się wezwaniami imiennymi do tych wszystkich osób, które winny być podciągnięte do świadczeń na „Dozbrojenie Lotnicze“. Wysokość ofiar zostanie przez Komisje ustalona indywidualnie dla każdego ofiarodawcy. (k)

Ofiary szkół powsz. na Obronę Państwa

Wspominaliśmy już o nadzwyczajnej ofiarności dzieci szkolnych na P.O.P. Oto dalsze dowody tego:

- 1) Szkoła Powsz. w Piszczacu — 13 bon. 260 zł.
- 2) „ „ w Kątach — 1 „ 20 zł.
- 3) „ „ w Kodniu — 7 „ 140 zł.
- 4) „ „ w Terebeli — 1 „ 20 zł.
- 5) „ w Woskrzonicach — 1 „ 20 zł.
- 6) „ „ w Nosowie — 1 „ 20 zł.
- 7) „ w Bukowicach — 1 „ 20 zł.
- 8) „ przy Lic. Ped. w Leśnej 14 „ 280 zł.
- 9) Spółdzielnia ucz. w Burwinie 1 „ 20 zł.

Ponadto szkoły składają ofiary na inne cele związane z obronnością Państwa jak n. p. szkoła w Woskrzonicach na samolot „S.K.O.“ 3 zł., na ścigacz „Płomyk — Gazetka“ 3.75 zł.

Ofiarność młodzieży szkolnej jest tym bardziej wartościowa, iż bony P.O.P. szkoły przekazują na F.O.N. R

Kongres pedagogiczny

W dniach od 27 do 29 maja b. r. obradował w Warszawie IV Kongres Pedagogiczny zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. 1.200 delegatów komórek tej potężnej organizacji przy współudziale najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego, wytyczało drogi rozwoju myśli pedagogicznej w obecnej dobie.

Przez wszystkie referaty przewijała się głęboka troska o człowieka bez względu na jego pochodzenie i stan majątkowy. Prawie wyłącznie korzystnie ze szkół średnich i wyższych przez elitę, zamienia wyższe uczelnie na popisy paniczek, które przynoszą ujmę nauce. Dla dzieci chłopskich i robotniczych musi się znaleźć miejsce w bezpłatnej szkole średniej i wyższej i utrzymanie w bezpłatnych internatach. (b)

Ogłoszenie

Zarządu Miejskiego w Białej-Podlaskiej o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zabudowania miasta Biała-Podlaska.

Zarząd Miejski w Białej Podlaskiej na podstawie art. 21 ust. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. II. 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) zmienionego Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. VII. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 405) oraz na podstawie upoważnienia Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 14. II. 1936 r. L. KBR/b, przystępuje do sporządzenia ogólnego planu zabudowania miasta Białej Podlaskiej na powierzchni 1.700 ha, ograniczonej od zachodu gruntami wsi Sławacinek, od północy scalonymi gruntami miasta Białej Podlaskiej, od wschodu gruntami scalonymi miasta Białej Podlaskiej oraz wsi Sidorki, od południowo-wschodu gruntami wsi Sidorki i od południa gruntami dóbr Biała Radziwiłłowska.

O powyższym Zarząd Miejski podaje do wiadomości publicznej zgodnie z art. 25 cytowanego rozporządzenia.

Z projektem planu zabudowania, który ma być sporządzony zainteresowani mogą zaznajamiać się w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 2 w okresie od dnia 15 czerwca b. r. do dnia 1 lipca b. r. w godzinach 10 — 13 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych. W okresie od dnia 1 lipca b. r. zainteresowani mogą zgłaszać do Zarządu Miejskiego wnioski, dotyczące wyżej wymienionego planu zabudowania.

Burmistrz m. Białej-Podlaskiej (—) inż. A. Wałowski
Biała-Podlaska, dnia 8. V. 1939 r.

Wszyscy, którzy byli w latach 1909 — 1921 czynnymi członkami b. Skaucingu, Harcerstwa, lub b. Junactwa i jako tacy brali udział w pracy niepodległościowej, a obecnie hołdują ideałom harcerskim, proszeni są o zgłoszenie się do hrcm. Aleksandra Anik-Nikończuka (Biała Podlaska, Sąd Okręgowy), celem zrzeszenia się na tutejszym terenie w Grono Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość.

KRONIKA

ZWIĄZEK OBYWATELSKIEJ PRACY KOBIET przygotowuje zabawę na 10 czerwca b. r. pod mianem „BÁL PERKALIKOWY“. Tanie i praktycznie, a barwnie i kwieciste. Pożądane, aby na tej zabawie tylko perkaliki święciły triumfy. Pokażemy światu, że nie tylko kosztowny strój zdoła kobiecie. Za najpiękniejsze i najtańsze toalety perkalikowe będą nagrody — perkalikowe.

Piękna baśń „Bajowe bajeczki“ w wykonaniu zespołu teatralnego Szkoły Powszechnej № 2 — odegrana będzie jeszcze dwukrotnie: 4 i 18 czerwca b. r. Całkowity dochód z przedstawienia w dniu 18. VI. przeznaczony na pomoc biednym dzieciom. Anonsując powyższe, zachęcamy wszystkich, a szczególnie sfery inteligentkie i zamożne, do zaszczytowania swą obecnością tych przedstawień, zasługujących (biorąc pod uwagę wysoki poziom ich opracowania) na istotne i szerokie poparcie! (z)

Ofiary na F. O. N.

Z Biańskiego Pułku Piechoty złożyli: kompania za-
wiadowców — 85,50 zł., kompania techniczna — 40,00 zł., kom-
pania gospodarcza pułku — 30,00 zł., kompania przeciwpancerna
— 13,90 zł., pluton artylerii — 17,60 zł. i uczniowie orkiestry —
100,00 zł. na F. O. N.

Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska w Białej Podl.
subskrybowała 300 zł. na P. O. P. Warto nadmienić, iż kwota ni-
niejsza odbiega od norm przyjętych dla Spółdzielni, gdyż jest
wyższa o 150%, Ponadto Spółdz. Księg. Naucz. bierze rokrocznie
udział w świadczeniach na F. O. N.

Lechowic Ziółkowscy — nie przyjęte przez p. dr. Marię
Ugniewską-Ogłozową honorarium w kwocie 25 zł. złożyli na F.O.N.

Ciągniemy łańcuch

(Ofiary na Uniw. Ludowy w Woskrzenicach)

Poprzednio	73 75 zł.
p. St. Danielak	3.00 zł.
Koło Mł. Wiej. Pawłów Nowy	2.07 zł.
Razem	78,82 zł.

P. Stanisław Danielak z Woskrzenic wpłacił 3 zł. i zaprasza
do łańcucha ofiar pp.: St. Czajkowskiego z Sidorek, J. Pirogowicę
z Dokudowa, Stef. Diaczuka z Czosnówki, Ed. Markowskiego z Ki-
jowca, Al. Żukowskiego z Woskrzenic, Hen. Kosińskiego z Cicibora,
Fr. Jagiellaka z Kodnia, Kaz. Lianę z Ortela Król., sekr. gm.
Sidorki Z. Grunwalda, wójta gm. Sidorki A. Kaliszuka i Jana Cy-
bulskiego z Perkowic.

Poprzednio zaproszeni do łańcucha ofiar wymienieni zostali
w № 9 i 10 „Głosu Społecznego”.

Przypominamy, że **konto Uniw. Ludow. w K. K. O. w**
Białej Podl. Nr 2228.

Na fundusz stypendialny Pow. Zw. Młodej Wsi —
na Walnym Zjeździe K. M. W. w dn. 12. 5. b. r. złożono 7 zł. 45 gr

Szereg rodzin bezrobotnych na Woli prosi nas o
umieszczenie w ich imieniu serdecznego podziękowania za szczerą
i troskliwą opiekę p. inżynierowej Zofii Uszackiej opiekunce III-go
rejonu. Prośbę tę z przyjemnością spełniamy, wierzymy bowiem, iż
każdy dobry czyn dla nieszczęśliwych, jakimi są bezrobotni, winien
być znany społeczeństwu.

Przez pociąg została przejechana, ponosząc śmierć
na miejscu 22. V. b. r. Kazimiera Waszczuk, lat 66, wyrobnica,
zamieszka. w Białej Podl., ul. Szumowa 18. Nieszczęśliwa kobieta,
idąc torem, dostała się wskutek własnej nieostrożności pod pociąg
podczas przetaczania wagonów z jednego toru na drugi na dwor-
cu kolejowym w Białej Podl.

Zbrodnia umyślowo chorego. Izaak Goldsztejn, lat 31,
dentysta, zamieszka. w Białej Podl., Pl. Wolności 19, cierpiący na
rozstrój nerwowy podczas sprzeczki w dn. 16. V. b. r. z swą
matką Esterą Goldsztejn, lat 65, usiłował ją zabić, zadając jej kil-
ka ran nożem stołowym. Następnie tymże nożem poderznął sobie
gardło. Obydwoje w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala
Karola Boromeusza.

**„Święto Matki” w Prywatnym Przedszkolu Żydow-
skim** L. Tuchszajderowej (Krótka 3) zostało zorganizowane w
dniu 7. V. b. r. przy udziale rodziców dzieci uczęszczających do
przedszkola. Program uroczystości obejmował: deklamacje, insceni-
zacje, śpiew dzieci oraz okolicznościowe przemówienie kierowniczk.
Wszystkie obecne na sali matki obdarzyła działwa kwiatami. Do-
chód z imprezy — 10 zł. 50 gr. przeznaczono na F. O. N. (z)

Firma „JUTRZENKA” w Białej Podl.
Warszawska 1

poleca znane z doskonałości

Lodownie „FRIDDOR”

Lodownia „FRIDDOR” — chroni potrawy od zepsucia.
Lodownia „FRIDDOR” — zabezpiecza przed chorobami,
powstającymi wskutek spożywania nadpsutych potraw!

Niska cena. Dogodne warunki spłaty.

Do obejrzenia na miejscu. Żądajcie prospektów.

Wielki konkurs K. K. O.

Pod hasłem „Każdy z książeczką K.K.O.”
Związek Komunalnych Kas Oszczędności urzędu
Wielki konkurs za szerzenie idei oszczędności.
Warunki konkursu są następujące:

I. Udział w konkursie może wziąć każdy
właściciel książeczki K.K.O. II. Prawo do wzięcia
udziału w losowaniu 200 nagród konkursowych
uzyska każdy, za czyją sprawą zostanie otworzo-
na nowa książeczka K.K.O. III. Celem wzięcia
udziału w konkursie należy: a) Zgłosić się do
K.K.O. w Białej Podl., b) Przedstawić urzędniko-
wi swoją książeczkę K.K.O. O ile osoba, która
pragnie być uczestnikiem konkursu, nie posiada
książeczki K. K. O. może ją sobie otworzyć
w K.K.O. Dla otwarcia książeczki wystarczy
wpłacić 1 zł. c) Wypełnić pierwszą część otrzy-
manego w K.K.O. blankietu zgłoszenia do kon-
kursu. d) Wręczyć blankiet zgłoszenia osobie,
która pragnie sobie otworzyć książeczkę K.K.O.
Z wręczonym blankietem osoba ta powinna zgło-
sić się do K.K.O. w Białej Podl., przedstawić go
urzędnikowi i otworzyć sobie książeczkę K.K.O.
Po wypełnieniu drugiej części blankietu zgłosze-
nia zostanie on przesłany przez Kasę do Związku
K.K.O. w Warszawie, do Komisji Konkursowej.

Uwaga. Osoba, która za sprawą zgłaszającego się do kon-
kursu otworzyła sobie książeczkę K.K.O. może również zostać
uczestnikiem konkursu, o ile z kolei przyczyni się do otworzenia
przez inną osobę książeczki K.K.O.

Między uczestników konkursu zostaną wylo-
sowane następujące nagrody:

1) samochód marki „Opel — Olympia”, 2) 3-tygodniowa
wycieczka z „Frankopolem” do Francji lub Italii lub Jugosławii,
10 odbiorników radiowych „Telefunken”, maszyna do pisania,
5 rowerów, 20 aparatów fotograficznych „Kodak”, 5 serwisów
stołowych fabr. Ćmielów, 20 kompletów wyrobów platerowanych
Frageta, 137 nagród w postaci wiecznych piór, książek i t. p.

Termin zgłoszeń do konkursu, ustalony po-
czątkowo do dnia 3 czerwca 1939 r. włącznie—bę-
dzie prawdopodobnie przedłużony. S. Z.

Okazja taniego kupna

mebli nabytych z licytacji!

**Do sprzedania: kredens dębowy, sza-
fa 3-drzwiowa z lustrem, biurko dębo-
we ciemne, krzesła i inn. przedmioty.**
Wiadomość — w biurze Banku Spółdzielczego
Gospodarczego w Białej Podl., Warszawska 6.

**SEKRET PIĘKNOŚCI! = WSZYSTKIE PIĘKNE
PANIE STALE UŻYWAJĄ NIEZAWODNY**

Krem „HOFFEROSA”

Usuwa radykalnie piegł, plamy, wągry!
Nadaje twarzy świeżość i delikatność!

Znakomite higieniczne pudry: „HOFFEROSA” i „HIM”

SKŁAD APTECZNY M. HOFFERA

Biała Podl., Pierackiego 8.

Istniejąca od 1888 roku

**WYTWÓRNIA WÓD GAZOWYCH, LEMONIAD
I KWASÓW OWOCOWYCH**

I. KAHANA — BIAŁA PODL., PROSTA 26.
WODY GAZOWE, LEMONIADA, KWASY OWOC.

Kino „Tęcza”

W programie od 1. VI. do 15. VI. b. r.:

„INDIE MÓWIĄ” — arcydzieło na miarę niezapomnianego „Bengali”. Romantyzm Indochin, potęga Brytanii na Dalekim Wschodzie. Film wyprodukowany najnowszym systemem zdjęć kolorowych. W roli głównej — R. Massey.

„GUNGA DIN” — film niezwykłych emocyj, osnuty na tle przegód trzech dzielnych sierżantów korpusu brytyjskiego w Indiach. Walki z zbrodniczym plemieniem Thugów — dusicieli, kult wieloramiennej bogini Kali, czar i groźna potęga Indii przedgangesowych. W rolach czołowych: C. Grant, W. Mc Lagen, D. Fairbanks jr.

Kino „Światowid”

W programie od 1. VI. do 15. VI. b. r.:

„AMERYKAŃSKA AWANTURA” — wspaniała, polska komedia filmowa z E. Bodo. Pozatym grają: Ćwiklińska, Nakonieczna, Znicz, Sielański, Frenkiel i światowej sławy śpiewak A. Didur.

„JEGO WIELKA MIŁOŚĆ” — film polski. Pasjonujący dramat z S. Jańczem w roli głównej.

„DWIE JOASIE” — film polski z J. Smoarską. Królowa polskiego ekranu dała tutaj przepiękną wiązkę scen o nieporównanym uroku i mistrzostwie swej gry.

Kino Miejskie

W programie od 1. VI. do 15. VI. b. r.:

„RAPSDIA” — wspaniały film muzyczny, którego akcja rozgrywa się na tle słynnych kompozycji Chopina, Griega i Liszta. Grają: 17-letnia „gwiazda” O. Bradna, G. Raymond, L. Stone.

„ZEW PÓŁNOCY” — film bohaterstwa i dramatycznej miłości. Akcja toczy się na krańcach mroźnej Alaski, wśród olbrzymich gór lodowych i sensacyjnych przegód. Obsada: D. Lemour, J. Barrymore, G. Raft, H. Fonda i inn.

„SYN FRANKENSZTEJNA” — niezwykle fascynujący film z Borysem Karloffem w roli głównej.

„TŁUM SZALEJE” — film o wielkim rozmachu realizacji i wystawy.

Zawsze sobie poradzi, kto oszczędności w K.K.O. gromadził!

Pamiętajmy, że drogę do dobrobytu toruje

Książeczka Oszczędnościowa

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (od 1 zł.) przyjmuje K.K.O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Zgubiono legitymację fabryczną P. W. S. Nr. 509 na nazwisko Józef Waliszewski.

POLSKI ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI I JUBILERSKI FRANCISZKA SZCZEPAŃSKIEGO

w Białej Podl., Pl. Wolności 5 (obok Poczty)
poleca po cenach przystępnych:

Na pamiątkę Pierwszej Komunii Świętej
ZŁOTE, SREBRNE MEDALIKI I KRZYŻYKI.

Dla maturzystów (ek) i promowanych
ZEGARKI PIERWSZORZĘDNYCH FIRM
polskich i szwajcarskich.

BIŻUTERIA — PAPIEROŚNICE.

Na miejscu własna pracownia zegar.-jubiler.
Wykonanie terminowe i solidne.

Wyjeżdżając na urlop i wakacje

można zaopatrzyć się w dobre, tanie
PLECAKI I WALIZKI PODRÓŻNE

w firmie **A. FROST** Pl. Wolności 19

WYTWÓRNIA WALIZEK I PRZYBORÓW SPORTOWYCH

W cenach bardzo przystępnych polecam: walizki, plecaki, torebki, teczki, pasy oficerskie, podoficerskie i harcerskie, piłki nożne, dziecięce i inn. wyroby skórzane.

Wszelkie reparacje w tym zakresie wykonuje terminowo i solidnie!

SKŁAD APTECZNY M. HOFFERA

Biała Podl., Pierackiego 8

poleca:

„PLASTER MICHAŁA” — najlepszy środek do usuwania odcisków i zgrubiałej skóry. Działa niezawodnie przy najbardziej zastarzałych odciskach.

„PŁYN MICHAŁA” — usuwa radykalnie pocenie się nóg. Skuteczny po jednorazowym użyciu.

„SÓL MICHAŁA DO NÓG” — usuwa znużenie kończyn, zapobiega zgrubieniu naskórka nóg, tworzeniu się nagniotków, odcisków i t. p.

Żądajcie wszędzie!

WÓD GAZOWYCH, LEMONIAD, ORANŻAD I KWASÓW OWOCOWYCH
WYTWÓRNI „ZDRÓJ PODLASKI”

Biała Podl., Prosta 60. — Sklep: Pl. Wolności 4.
Wyrabiamy z czystej wody źródlanej. Jedyna w Białej wytwórnia wód, mająca studnię artezyjską.

Najtrwalsze, najpraktyczniejsze jest obuwie
w wykonaniu ręcznym!

SKLEP Z OBUWIEM

— R. CHODKIEWICZA —

Biała Podl., Warszawska 6

poleca w wielkim wyborze:

**OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIENNE,
SANDAŁKI — WIATRÓWKI.**

Pracownia na miejscu. — Przyjmuje obstalunki

— I reperacje. — Wykonanie terminowe. —

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddz. Pow. Z. N. P. w Białej Podl.

Redaktor: Piotr Grochmalicki.

Drukarnia Spółdzielcza „STER” z odp. udz. w Białej Podlaskiej, Reformacka 5a.